

CZESŁAW IBERSZER
ur. 1915; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Gdynia, PRL
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, Gdynia, PRL, praca, stocznia

Wyjazd z Kazimierza Dolnego i praca w stoczni w Gdyni

Ojciec był burmistrzem w Kazimierzu, ja byłem wiceburmistrzem, mogłem tu zostać, tylko że dla mnie Kazimierz stał się za ciasny. Ja tu siedziałem, ale zawsze chciałem wyjechać do innego, większego miasta; musiałem się wyrwać z Kazimierza. Szukałem po miastach jakiejś fabryki, czegoś, co by mi pasowało i znalazłem okręty, statki. Pojechałem do Gdyni; to mi się podobało, bo i w Kazimierzu miałem wodę. Wiedziałem, że nie mogę tak od razu podjąć decyzji; pół roku będę tu, pół roku będę tu, zdobędę doświadczenie i wtedy mogę zająć wyższe stanowisko, jak już będę mieć o tym pojęcie, jak będę rozumiał stocznnię. Wtedy znalazł się inżynier, który budował okręty podwodne na Krymie dla cara, Feliks Kamiński. Mieszkał w Gdyni i on zgłosił zamówienie na mnie. Przywozili mnie do pracy samochodem, dostałem willę nad samym morzem, kąpałem się, kiedy chciałem, to było życie jak w Madrycie!

Data i miejsce nagrania	2007-10-19, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"